

Współpraca w kosmosie zagrożona

14 maja 2014

Rosja zagroziła USA sankcjami, które mogą negatywnie odbić się na współpracy obu krajów w przestrzeni kosmicznej. To odpowiedź na sankcje Zachodu po zaatakowaniu Ukrainy przez Rosję.

Na początku kwietnia informowaliśmy, że NASA poleciła swoim pracownikom i kontrahentom zerwanie wszelkich kontaktów z rosyjskimi agendami rządowymi. Wyjątek uczyniono tylko dla Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, która nie może działać bez współpracy obu państw. Ponadto Amerykanie są uzależnieni od Rosji w dziedzinie wysyłania ludzi na ISS, a rosyjscy astronauta często trenują w ośrodkach szkoleniowych NASA.

Rosnące napięcie pomiędzy Zachodem a Rosją zagroziło jednak i tej ograniczonej współpracy. Szczególnie dotkliwy dla Rosjan stał się wprowadzony przez USA zakaz eksportowania licencji oraz unieważnienie już udzielonych licencji na produkty wysokich technologii, które są używane m.in. przez rosyjską armię.

Rosjanie zagrozili właśnie, że nie zgodzą się na przedłużenie misji Międzynarodowej Stacji Kosmicznej poza rok 2020 oraz zabronią USA wykorzystywania silników rakietowych NK-33 oraz RD-180 do wynoszenia satelitów wojskowych.

Jak wcześniej informowaliśmy, NASA chciałaby przedłużyć pracę ISS do 2024 roku. Rosjanie stwierdzili właśnie, że rosyjski segment stacji może działać bez segmentu amerykańskiego, ale amerykański bez rosyjskiego działać nie może. Nie zgodzili się więc z planami NASA. Zapowiedzieli również, że zakupione przez USA silniki NK-33 i RD-180 nie mogą być wykorzystywane do wystrzeliwania wojskowych satelitów.

Autor: Mariusz Błoński
Na podstawie: DailyTech
Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)